



Fot. PAP/Tomasz Gzell

CZY MINISTER LEKARZ POZOSTAJE LEKARZEM?

Czy minister zdrowia i wiceministrowie prowadzą działalność lekarską, aby nie stracić prawa do wykonywania zawodu? Takiej działalności nie prowadzą Beata Małecko-Libera (fot.), Igor Radziejewicz-Winnicki, Piotr Warczyński, a także Bartosz Arłukowicz. Czy nadal są i pozostaną lekarzami? Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry rozstrzyga kwestie związane z urzędnikami państwowymi, którzy są lekarzami, a z racji wykonywanych obowiązków nie prowadzą praktyk lekarskich.

Rozstrzyga „na tak”. Bo za wykonywanie zawodu lekarza uważa się także prowadzenie przez lekarza prac badawczych w dziedzinie nauk medycznych lub promocji zdrowia, nauczanie zawodu lekarza i kierowanie podmiotem leczniczym. – *Do tej ostatniej kategorii doktryna prawa kwalifikuje prezesa i wiceprezesów NFZ będących lekarzami oraz pracowników centrali NFZ i oddziałów wojewódzkich, a także pracowników Ministerstwa Zdrowia i innych resortów organizujących i nadzorujących opiekę zdrowotną: Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Sprawiedliwości, o ile wykonują czynności związane z przygotowaniem, organizowaniem lub nadzorowaniem udzielania świadczeń opieki zdrowotnej* – wyjaśnia Milena Kruszewska z biura prasowego NIL.

Ani minister Arłukowicz, ani inni wymienieni wiceministrowie nie muszą więc zawieszać działalności, bo przed utratą prawa wykonywania zawodu chroni ich ustawa. Ale np. minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz, który jest lekarzem, lecz z racji stanowiska nie spełnia warunków ustawy, swoją działalność musiał zawiesić.



Fot. Ministerstwo Zdrowia

Mobbing, czyli sprawa Marcina Antoniaka

Od czasu gdy dyrektorem generalnym w Ministerstwie Zdrowia został Marcin Antoniak, z pracy w tym resorcie odeszło 120 osób. To pokłosie mobbingu wobec pracowników uprawianego przez dyrektora i jego współpracowniczkę.

W ministerstwie trwa kontrola KPRM. Urzędnicy resortu zdrowia decydują się mówić i ujawniają, że w ministerstwie dochodzi do prześladowań w godzinach pracy i mobbingu. Głównym oskarżonym o to, że dopuścił do takiej sytuacji, jest dyrektor generalny Marcin Antoniak oraz nominowane przezeń na dyrektorów departamentów Justyna Mieszalska i Edyta Kramek.

Wielki powrót książeczki zdrowia dziecka



Fot. iStockphoto

Sejmowa Komisja Zdrowia skierowała do podkomisji projekt zakładający, że książeczka zdrowia dziecka będzie elementem dokumentacji medycznej. Ujednolicone zostaną też wzory karty przebiegu ciąży i karty obserwacji porodu.

W Polsce rodzi się każdego roku ok. 400 tys. dzieci. Ponieważ koszt druku egzemplarza karty przebiegu ciąży i książeczki zdrowia dziecka to średnio 1,20 zł brutto, autorzy projektu szacują, że całkowity roczny koszt wydania tych dokumentów wyniesie ok. 960 tys. zł.

Laur dla Dziennikarskiego Klubu Promocji Zdrowia



Fot. PAP/Jakub Kamiński

Akademia Polskiego Sukcesu przyznała złote medale za osiągnięcia w ochronie zdrowia. Laureatami zostali Dziennikarski Klub Promocji Zdrowia, prof. Jan Lubiński, zespół specjalistów transplantologii wątroby pod kierownictwem prof. Marka Krawczyka, prof. Jerzy Jabłocki i Lechosław Ciupik. Medale wręczono podczas uroczystości w Sali Senatu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

– *To zaszczyt, to docenienie roli promocji zdrowia i promocji osiągnięć polskiej medycyny, dobrej współpracy dziennikarzy z autorytetami polskiej medycyny* – mówiła po gali Jadwiga Kamińska (fot.), prezes Dziennikarskiego Klubu Promocji Zdrowia.

Arłukowicz ponownie przed sądem



Fot. PAP/Tomasz Gzell

Okręgowy Sąd Lekarski w Szczecinie uwzględnił zażalenie na postanowienie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej

dotyczące odmowy wszczęcia postępowania wyjaśniającego w sprawie popełnienia przewinienia zawodowego przez lekarza Bartosza Arłukowicza.

Jak informuje Krzysztof Bukiel, przewodniczący OZZL, 20 kwietnia 2015 r. odbyło się posiedzenie OSZL w Szczecinie, w czasie którego rozpatrywano zażalenie na postanowienie OROZ w OIL w Szczecinie dotyczące odmowy wszczęcia postępowania wyjaśniającego w sprawie popełnienia przewinienia zawodowego przez lekarza Bartosza Arłukowicza.

Bukiel informuje, że nie wie, jaka jest decyzja OSZL w sprawie zażalenia złożonego przez OZZL, gdyż przedmiot tego zażalenia był nieco inny i sąd postanowił, że decyzję podejmie po dłuższym rozpatrzeniu sprawy. Przedmiotem zażalenia OZZL było nieuznanie przez OROZ w Szczecinie OZZL jako strony pokrzywdzonej.

Neumann twardo przeciw legalizacji marihuany



fot. Bartosz Bobkowski / Agencja Gazeta

– Jeśli jakkolwiek firma farmaceutyczna uznałaby, że olej konopny jest lekiem, to wprowadziłaby go na rynek. Nikt tego nie zrobił. Opowiadanie, że jest cudowny specyfik, a rząd nie chce z niego skorzystać, jest zaktymowaniem rzeczywistości – mówił wiceminister zdrowia Sławomir Neumann.

Neumann przekonywał, że za wywołaniem tematu stosowania marihuany w medycynie stoi „część środowisk, które chcą zliberalizować” przepisy ustawy antynarkotykowej. Wiceminister zaznaczył, że w Polsce stosowane są leki na bazie marihuany. – Część takich leków jest w normalnej sprzedaży, inne są ściągane do Polski na specjalne zamówienia lekarzy. Są procedury dotyczące tego, jak zdobyć lek, którego składnikiem jest marihuana czy substancje z marihuany – tłumaczył.

Polscy dermatolodzy mistrzami świata

Polscy dermatolodzy zwyciężyli w prestiżowym konkursie *Dermoscopy World Championship*. Lekarze z naszego kraju pokonali 30 drużyn z całego świata i wzbudzili uznanie jury, rozpoznając w finale prawidłowo 20 zmian skórnych w spektakularnym tempie. Konkurs przeprowadzono podczas tegorocznego Czwartego Światowego Kongresu Dermoskopii, który odbył się 16–18 kwietnia w Wiedniu.

– Jesteśmy niezwykle dumni ze zwycięstwa. Pokonaliśmy 30 drużyn wybitnych dermatologów z całego świata, rozpoznając kilkanaście zmian skórnych już po odkryciu pierwszego spośród dziewięciu elementów układanki. Mamy ogromną nadzieję, że zarówno czas, jak i skuteczność rozpoznania nowotworów skóry będą się w Polsce zmieniać na korzyść pacjenta – komentuje dr Grażyna Kamińska-Winciorek, kapitan zwycięskiego zespołu dermatologów.

Z FIRMY FARMACEUTYCZNEJ NA STANOWISKO KONSULTANTA KRAJOWEGO

Nominując Agnieszkę Jankowską-Zduńczyk na stanowisko konsultanta w dziedzinie medycyny rodzinnej, Ministerstwo Zdrowia pokazało, że stać je na nieszablone decyzje. Agnieszka Jankowska-Zduńczyk przez długi czas pracowała w firmie farmaceutycznej. Kim jest następczyni prof. Adama Windaka?

Oczywiście praca dla firmy Pfizer nie była jej jedynym zajęciem. Jankowska-Zduńczyk prowadzi własny gabinet lekarski, jest członkiem Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce. „W kolegium od kilku kadencji zajmuję się aspektami prawnymi związanymi z działalnością lekarzy rodzinnych” – napisała w swojej biografii.

Nową konsultant zapytaliśmy o współpracę z firmami farmaceutycznymi. – Polegała ona na pracy eksperckiej, medycznej. Jak każdy poprzedni etap mojej kariery zawodowej i ten zaowocował nowym doświadczeniem, nową wiedzą, inną niż wszystkie poprzednie. Obecnie jest to zamknięty rozdział mojej pracy. Znam zapisy i ograniczenia wynikające z ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia – mówi Agnieszka Jankowska-Zduńczyk.

Skarżyński w American Neurology Society



Fot. PAP/Andrzej Hrechowitz

Profesor Henryk Skarżyński, twórca i dyrektor Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach, jako pierwszy Polak został przyjęty do grona specjalistów prestiżowego towarzystwa *American Neurology Society*.

Uroczyste przyjęcie nowych członków odbyło się podczas gali 24 kwietnia 2015 r. w Bostonie. Jak podkreślił w liście gratulacyjnym prezydent towarzystwa prof. Anil K. Lalwani (Columbia Cochlear Implant Center), jest to moment szczególny, gdyż w 2015 r. *American Neurology Society* obchodzi 50. rocznicę powstania. Dodał również, że o randze towarzystwa stanowią jego członkowie, dlatego cieszy się, że do ich grona dołączył tak wybitny otolaryngolog jak prof. Skarżyński.

Profesor Pittet przeciw zestrzeliwaniu boeingów 747



Fot. PAP/Jakub Kamiński

– Problem zakażeń szpitalnych dotyczy całego świata i jego skala jest ogromna. Z powodu zakażeń umiera 16 mln pacjentów rocznie – mówił prof. Didier Pittet ze szpitala uniwersyteckiego w Genewie podczas konferencji „Higiena rąk to bezpieczna opieka”. Profesor Pittet jest twórcą programu *Clean Care is Safer Care*, do którego Polska przystąpiła w 2013 r.

– Tylko w USA z powodu zakażeń umiera ponad 200 tys. pacjentów rocznie. To jakby codziennie rozbił się samolot boeing 747, co oznacza, że mamy zgon co trzy minuty – przedstawiał skalę problemu.

Zakażenia szpitalne są drugą na świecie przyczyną zgonów, z ich powodu umiera więcej ludzi niż na malarię, gruźlicę i HIV razem wzięte. Zdaniem Pitteta, stosując opracowany przez niego program, można skutecznie temu przeciwdziałać, a wystarczy... 30 sekund, aby uratować ludzkie życie. Dzięki higienie rąk można zmniejszyć liczbę zgonów o połowę.